

Zgromadzenie 14.02.2024r. Marian Rozważanie Ewangelia Jana 16,12-15.

Zgromadzenie 14.02.2024r. Marian

Rozważanie Ewangelia Jana 16,12-15.

Chwała Bogu! Z pomocą Pana będziemy chcieli dzisiaj omówić pewną sprawę, pewnej Bożej obietnicy, którą On nam dał i która jest dla wszystkich pokoleń, wszystkich Jego dzieci na tej ziemi i każdy z nas powinien posiadać wypełnienie tej obietnicy w swoim codziennym życiu, gdyż ona jest bardzo, bardzo ważna. Dzięki wypełnianiu się tej obietnicy w naszym codziennym życiu, my jesteśmy w stanie rozwijać się, wzrastać. Bez niej po prostu dochodzimy do jakiegoś punktu swoich własnych możliwości i kończy się to wszystko zatrzymaniem i narzekaniem na zbyt wielkie wymagania na to, że Słowo Boże zbyt mocno żąda od nas tego i tamtego, i że trzeba znaleźć takie Słowo, które uspokoi nasze sumienie i żeby bardziej zająć się takimi słowami wtedy. No i człowiek zaczyna szukać tego, co ucho łąchce i odwraca oczy od tego, co jest rzeczywiście człowiekowi potrzebne. A skoro Pan powiedział, że to jest konieczne dla mnie i dla ciebie, to znaczy, że to jest konieczne, żeby rozwijać się i to do końca naszego życia. Wielu dzisiaj dostanie trochę dodatkowych bodźców dopingujących do sprawdzenia swojej wiary czy ona jest zwycięska. Czy ona się trzyma triumfującego Chrystusa czy ona tylko wierzy, że Jezus był na ziemi. Bo można wierzyć, że On był na ziemi i być przegranym. Jezus był na ziemi po to, żeby wygrać, żeby z powodu Jego zwycięstwa ci, którzy staną się Jego uczniami i częścią Jego ciała, żeby też byli zwycięzcami, żeby każdy okazał się zwycięzcą. Zwycięzcy biorą wszystko - powiedział Pan Jezus. A więc to jest konieczne.

W Ewangelii Jana, w 16 rozdziale od 12 wiersza czytamy: *"Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz mówić będzie i to, co ma przyjść wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec moje jest, dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi"*.

A więc mamy potężne Boże Słowo, które mówi do nas bardzo wyraźnie, że Pan Jezus, kiedy pójdzie tam do Ojca, to pošle nam wraz z Ojcem Duchą Prawdy i ten Duch wszystko nam powie. Po co to wszystko ma nam powiedzieć? Jezus powiedział, że poznacie prawdę i prawda was wyswobodzi. Musimy poznać prawdę, żeby być wolnymi ludźmi, żeby chodzić na wolności. Bardzo dobrze, że uwierzyliśmy, że daliśmy się ochrzcić, że mieliśmy ten szczęśliwy czas, kiedy mówiliśmy: Ale naprawdę, to jest piękne! Czuję się taki wolny, taka wolna, no spadło ze mnie to wszystko, jakież to jest cudowne należeć do Pana Jezusa! To był tylko początek tych wspaniałości, te najlepsze wspaniałości to jeszcze „przed”, jeszcze większe, chwalebne działania Jezusa Chrystusa w twoim życiu, trzeba dalej iść i dalej sięgać po te wspaniałości. I tu jest powiedziane przez Pana Jezusa, że to właśnie Duch Święty wprowadzi nas w te wspaniałości, że on nas zaprowadzi głębiej jeszcze dalej, przekonał nas o grzechu, przekonał nas o sprawiedliwości, ale on chce nas też przekonać o tym, jaki jest Jezus Chrystus, co my w Nim otrzymaliśmy, jak potężny jest Ten, który składa obietnice i ma moc je dotrzymać, który podtrzymuje to wszystko w mocy i zachowuje, że to wszystko działa. Mamy z Nim do czynienia i popatrzcie jak wielu

wierzących ludzi zachowuje się dziwnie wobec tak potężnej władzy Jezusa, który pokonał diabła, pokonał śmierć, pokonał grzech, pokonał wszystkich naszych wrogów i powiedział: Oto teraz chodź i czerp ze Mnie to wszystko, co Ja dla ciebie osiągnąłem. I jak mam pójść, jeżeli nie będzie kogoś, kto mnie poprowadzi, to znaczy Ducha Bożego? No, to ja mogę słyszeć o tych wspaniałościach, ale moje ciało będzie mówiło: To jest niemożliwe dla ciebie, przecież znasz siebie dobrze i wiesz na co cię stać. I potrzebuję kogoś, kto zna Pana Jezusa bardziej niż ja siebie i kto będzie w stanie mi przekazać tę wiedzę o Panu Jezusie tak dobrze, żebym ja przyjąwszy tę wiedzę poszedł dalej i głębiej z tą świadomością zwycięstwa. Choćbym był słaby, będę mocny, bo Ten, który mnie wprowadza w tę kosztowność jest tym, który doskonale zna Bożego Syna. A więc tu chodzi o to, że Pan Jezus do mnie i do ciebie mówi: Nie zostawię was samymi, pošlę wam Ducha Prawdy i On wam wszystko przekaze, żebyście byli świadomi, co Ja dla was uczyniłem i co dalej czynię, On oznajmi wam o czasie, w jakim żyjecie i czego się możecie spodziewać, On was o wszystkim będzie zawiadamiał. A więc to jest bardzo ważne dla mnie i dla ciebie, żeby ta obietnica nie przeszła obok nas, żebyśmy po tym początkowym zadowoleniu nie spoczęli na laurach przypadkiem, bo to by było bardzo niebezpieczne. Statek, który wypływa ma osiągnąć cel, ale jeśli on się zatrzyma na rafach niedowiarstwa, to może się okazać, że burze życiowe rozbiją ten statek i człowiek odwróci się od Pana i pójdzie szukać zadowolenia zupełnie gdzie indziej. A więc lepiej nie tracić wiary, nie tracić pewności, wytrzymać w przeciwnościach i okaże się, że to jest zwycięstwo, to jest chwalebne. To jest obietnica dla nas wszystkich, a więc każdy z nas ma osiąść tę obietnicę, każdy z nas ma się okazać zwycięzcą, zwyciężczynią.

Jeszcze w 14 rozdziale Ewangelii Jana i w 26 wierszu, Pan Jezus mówi w ten sposób: *"Lecz pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem"*. To jest piękne, kiedy Duch Święty ci to przypomina i mówi o tym, co powiedział Jezus Chrystus, to jest na zasadzie, że to nie jest tak jak człowiek przypomina: no, przypominam ci. Duch Święty przypomina to w twoim wnętrzu, w twoim duchu, on ci przypomina, to jest zupełnie inna rozmowa, on dociera głębiej niż może dotrzeć człowiek, on dociera do każdego miejsca, żeby cię upewnić, że twój Chrystus to jest Ten prawdziwy Chrystus, który wygrał z diabłem, ze śmiercią, z grzechem. Jeszcze raz to mówię: Wygrał z wszystkimi twoimi przegranymi dniami, On pokonał je wszystkie dla ciebie i teraz On ci daje to przez moc Swego Ducha, który do ciebie jest pošlany i do mnie, żeby Duch Boży nas wprowadził w te zwycięstwa Chrystusa Jezusa. To znaczy, żeby Duch Boży uwielbił Jezusa w tobie i we mnie. I cała baza tego wszystkiego, co wytworzyła się w wielu ludziach wierzących, wytworzyła się taka sama baza jak w Izraelitach. Oni na początku byli pod wrażeniem tego, co się dzieje, ich wiara – O, Pan taki potężny, nawet Egipcjanie są powaleni, a my tu sobie swobodnie jesteśmy i nic tu nam się nie dzieje, takie oddzielenie no, wspaniale, cudowny Bóg. Potem przejście przez Morze Czerwone, a potem co się wkrađło? Niedowierzenie. I co pisze apostoł? Uważajcie, żeby i na was to nie przyszło, uważajcie, żebyście nie zamienili dni triumfu w dni porażki, uważajcie, żeby nie było tak, że w jakimś momencie oparliście się na słowach Bożych i byliście szczęśliwi, że Pan do was to powiedział, a potem Pan będzie mówił dalej, a wy będziecie uważać, że to nie dla was. To jest tragedia, że jeżeli ty uznasz, że pewne słowa były dla ciebie, jak przebaczenie twoich grzechów, jak pojednanie z Bogiem, ale zwycięskie życie nie jest dla ciebie. To jest tragedia. Jeżeli ty Pana segregujesz i tylko w pewnych warunkach dajesz Mu możliwość, że On jest naprawdę Panem i Władcą, a w innych odbierasz Mu to panowanie i władzę, i odbierasz Mu Jego moc i siłę zwycięstwa i pozwalasz diabłu, żeby cię przekonał, że twój Chrystus nie ma siły, nie ma mocy uczynić tego to wtedy jest tragedia, bo w rzeczywistości to ci się wtedy stanie. Bo jeżeli nie dowierzasz Chrystusowi, to wtedy ci się stanie to, w co wierzysz, bo musisz w coś wierzyć. Jeżeli nie dowierzasz Chrystusowi, to wierzysz diabłu, a jeżeli wierzysz diabłu, to stanie ci się to, co jest należne diabłu i spadają na ciebie ciemne dni, ciemne doświadczenia, chodzisz gdzieś, szamoczesz się, rozsiewasz niewiarę, a wiesz, że to nie jest twoje zadanie rozsiewać niewiarę, ty powinieneś siać, czy powinnaś siać, wiarę, nadzieję, miłość, wdzięczność, hymny pochwalne, pieśni. A

więc szkoda by było. Rozumiecie, że zaczęłaś tak dobrze, zaczęłaś tak dobrze, doświadczyłeś, że Pan ci przebaczył, masz to świadectwo sam czy sama masz, ale czy On z tym przebaczeniem nie miał większych jeszcze zamiarów co do ciebie? Nie miał zamiarów, żebyś się okazał zwycięzcą, zwyciężczynią, żebyś się okazał tym, przez którego On będzie czynił dalej to piękne dzieło? Czy wierzysz, że nie powołał cię tylko na to, żebyś sobie spoczął, czy spoczęła, na laurach przyjęcia przebaczenia? Ale żeby On odebrał chwałę z twojego nowego życia, żeby On mógł przez ciebie uwielbiać Ojca, żeby twoje życie było promienne i chwalebne. On po to przyszedł, to jest biada, biada jest, co się dzieje na tej ziemi, że tak wielu ludzi przestało wierzyć Jezusowi. To jest bieda i wielu odwraca się od tego wspaniałego Zwycięzcy, tylko dlatego, że przestali wierzyć Jemu, co On dalej do nich mówi przez Ducha Bożego, przestali słuchać, zaczęli słuchać zupełnie czegoś innego, zaczęli słuchać głosu zwątpienia, głosu niepewności, głosu mówienia: Zobacz, tamtemu też się nie udaje, tej się też nie udaje, a więc w sumie, to może tylko wystarczyło, że my się nawróciliśmy i już więcej nie ma nic tak specjalnie dla nas. No, ten tam czy tamten, czy tamta, to może oni mają specjalnie jakoś u Boga względy, że im się tak wiedzie, ale my, no, będziemy uratowani, bo przecież zbawienie jest za darmo, z łaski. Ale jeśli nie masz wiary, już tracisz upodobanie u Boga, jeżeli nie wierzysz temu, co Boży Syn mówi, jak Bóg może mieć upodobanie w tobie? Albo Jezus mówi zawsze prawdę albo raz mówi prawdę, a potem mówi nieprawdę, musisz się zdecydować. Jeżeli mówi prawdę, to trzymaj się tego i nie patrz na to, co się dzieje wokół i nie słuchaj diabła, idź za Panem. Jego słowa są jak most nad przepaścią, jeżeli trzymasz się tych słów, idziesz i przepaść cię nie pochłonie. Ale jeśli zrezygnujesz z Jego słów, spadasz i potem masz kłopot, mówisz: No, to nie działa. Jeżeli Piotr szedł po wodzie, dopóki wierzył temu, co powiedział Jezus: Chodź, to szedł, ale kiedy zwątpił, już nie mógł iść. A więc to samo będzie się działo z każdym z nas, jeżeli my przestaniemy wierzyć Jezusowi w to, co On do nas mówi. A On chce, żebyśmy zachowali każde Jego słowo z wiarą, a po to przysłany został Duch Boży, żeby tak było.

W Ewangelii Jana w 4 rozdziale. Ta rozmowa Pana Jezusa z Samarytanką przy studni, i Pan Jezus do niej mówi w 10 wierszu: *"Odpowiadając jej Jezus rzekł do niej: Gdybyś знаła dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama prosiłabyś go i dałby ci wody żywej"*. Jak wspaniałe, jak niesamowite jest to, co Jezus mówi: Sama byś prosiła i dałby ci wody żywej, Ten, który właśnie z tobą rozmawia. Tej wody, o której właśnie mówi, to jest Duch Boży, który przyszedł, aby napęłnić nas, żebyśmy nie byli nigdy susi, żebyśmy nie byli nigdy bez owocu, byśmy zawsze byli nasiąknięci chwałą zwycięstwa Chrystusa Jezusa, abyśmy zawsze podziwiali Pana Jezusa i to, co On na tej ziemi zrobił, aby nigdy to nie umknęło, gdyż Duch Boży codziennie uwielbia Bożego Syna na tej ziemi. Obyś był zawsze pośród tych, którzy poddani Duchowi Świętemu uwielbiają Bożego Syna natchnieni przez Ducha Bożego chwałą uwielbiania Bożego Syna. Jeżeli spoczniesz na swoim cieple, twoje ciało zapomni o uwielbianiu, Duch nie zapomni nigdy. Dlaczego? Bo Duch przyszedł tam od Ojca i Syna i on wprowadza w prawdę. On nigdy nie zapomni po co przyszedł. My możemy czasami zapomnieć po staliśmy się chrześcijanami, ale Duch nie zapomni po co przyszedł - uwielbić Jezusa w tobie i we mnie. I to go interesuje najbardziej, nie interesuje go chrześcijaństwo bez Jezusa, jego interesuje chrześcijaństwo, w którym Jezus jest uwielbiony codziennie, w którym codziennie jesteś pewnym, czy pewną, zwycięstwa w Chrystusie. Nie chodzisz i nie mędrkujesz, po prostu wierzysz i kończy się temat. Nie patrzysz i nie oceniasz oczami, ani słuchaniem uszu, ale patrzysz na zwycięskiego Króla i mówisz z wiarą: Ten dzień również jest wygrany i wygrasz, bo Jezus daje ci zwycięstwo. Możesz czynić dobro i nie ustawać tego dnia i nie musisz niczego złego zrobić, jeżeli wierzysz w to, że ten dzień dany ci jest z łaski za darmo, aby Jezus był uwielbiony w tobie. A więc potrzeba wiary, pewności, że Ten, który zaczął ma moc i do końca. To nie może być chwiejne chrześcijaństwo, bo ono się zgubi. Jezus mówi: Czy znajdę wiarę, kiedy wrócę? Wielu ludzi zwątpiło już w Jezusa i próbują wyciągnąć z Pisma coś, co tylko jeszcze pozwoli nie przerazić się tym, co się stanie z powodu niedowiarstwa. A tu potrzeba zwycięzców, potrzeba bohaterów wiary, którzy będą w stanie powiedzieć: Choćby wszystko sprzeciwiło się, ja wiem, że mój Chrystus jest w stanie pokonać wszystko,

choćby wszystko stanęło przeciw, On jest mocen uczynić to wszystko, co jest potrzebne, żebym pośród tego wszystkiego, co jest przeciwko wygrał, wygrała. To jest uwielbić Jezusa. Uwielbiaj Jezusa nieustannie, chwal Pana i nigdy nie jęcz, nigdy nie narzekaj, nigdy nie biadol, masz śpiewać pieśń zwycięstwa, pieśń chwały. Po to przyszedł Duch Święty, On nie przyszedł, abyśmy jęczeli i biadolili. Pamiętasz Pawła i Sylasa w więzieniu - w dybach, pobici, a oni co? Jęczeli, biadolili, bo przecież mieliby prawo? Wielu ludzi by powiedziało i przyznało im rację: No, macie prawo pobiadolić trochę, no, przecież tak was sponiewierali, tych, którzy przyszli do nich z tymi słowami życia, oni was tak sponiewierali, ludzie, możecie trochę ponarzekać. Nie, oni śpiewali pieśń pochwalną, Duch Boży uwielbiał w nich Bożego Syna. Jeżeli chcesz dołączyć do chwalców, musisz być gotowy, gotowa, że w każdym doświadczeniu będziesz chwalić Pana, nigdy nie będziesz szeroko otwierał oczu z przerażenia, ani zamykał ich, żeby nie widzieć, co się dzieje, będziesz spokojnie patrzył na wszystko i będziesz wiedział, co by nie było - mój Chrystus decyduje o tym, co będzie. I nie ma żadnej siły ani mocy, która by mogła zrobić cokolwiek, jeżeli On mówi: Nie. Albo nie ma prawa żadna moc Go zatrzymać, kiedy On mówi: Tak. Wyprowadzał z więzień, wyprowadzał z chorób, wyprowadzał z śmierci, wyprowadzał z grzechów, wyprowadzał z każdej niewoli, jest mocen dzisiaj tak samo czynić, to co czynił wczoraj. To jest ten sam Chrystus, wczoraj, dziś i na wieki. I Duch Święty nie chce być gaszony, ani zasmucany tym, że człowiek przestanie wierzyć w to, co Jezus powiedział na ziemi. Duch Święty chce to przypominać nam codziennie i wprowadzać nas w kosztowność tych słów. Bądź zawsze otwarty, bądź zawsze otwartą, na to, co mówi Duch Święty do ciebie czy do zboru.

A więc Jezus mówi: Dam ci pić. Poproś Mnie tylko a dam ci. Powiedział też: czy Ojciec nie da tego, co cenne, jeżeli ktoś przychodzi? Czy nie da Ducha Bożego tym, którzy Go o tego Ducha proszą, którzy wiedzą, że potrzebują tak żyć i koniec? I nie interesuje ich chwalenie się porażkami, interesuje ich chwalenie Pana i zwycięstwa Chrystusa nad grzechem, nad śmiercią i nad diabłem. To ich interesuje jedynie. Z Duchem Świętym śpiewać pieśń zwycięzców, nie myślą śpiewać pieśni porażki, chcą zawsze śpiewać na nutę „Zwycięstwo w Chrystusie mam zawsze”. I to nie musisz się nawet obawiać, jeżeli wierzysz w to, że Jezus jest Synem Bożym i że On ma moc uczynić wszystko, co powiedział, a Duch Boży przyszedł to wszystko zrobić w tobie i we mnie, jesteś zwycięzcą, już w tej chwili jesteś zwycięzcą. Wiara, która zwycięża świat, to jest wiara w Syna Bożego, ona zwycięża świat. A więc nie możemy w tym czasie, kiedy wiara tak wielu pada po prostu, ludzie rezygnują ze zwycięstwa, myślą tylko o tym, żeby jakoś jeszcze pociągnąć to chrześcijaństwo, a w sumie rozsiewają cały czas niepewność, lęki, obawy, że się nie uda, tak samo jak ci, którzy przyszli, tych dziesięciu: Oj, nie można, nie da rady, tam są obwarowane miasta, tam są wielcy przeciwnicy, wrogowie, nie da rady. Albo będziesz wierzyć w to, co mówi Jezus Chrystus, albo przegrasz, bo diabeł na niedowiarków ma swoje własne bicze, żeby więcej nie myśleli o Panu Jezusie. I Pan Jezus powiedział: Kto pragnie niech przychodzi do Mnie. I później Pan Jezus dalej tłumaczy tej kobiecie: *"Mówi do niego: Panie, nie masz nawet czerpaka, a studnia jest głęboka, skądże więc masz tę wodę? Czy może ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię i sam z niej pił i synowie jego, i trzody jego? Odpowiedział jej Jezus, mówiąc: Każdy, kto pije tę wodę znowu będzie pragnął, ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki. Lecz woda, którą Ja mu dam stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu"*. I kiedy ona Go poprosiła o to, żeby dał jej się napić, to On ją zbadał i wyszło, przyznała się, że żyje w grzechu, żeby tak mogła ta woda z niej tryskać, to musiała wyznać swój grzech, przyznać się do niego i później już się zaczęło dziać w niej, mogła pobiec i wyznać, że to jest Chrystus.

A więc dla mnie i dla ciebie to jest bardzo ważne, żeby twoje życie chrześcijańskie nie było życiem, które ty potrafisz prowadzić według swego ciała, to nie jest zwycięskie życie, nigdy nie będzie zwycięskie życie. Jezus powiedział: Ciało nic nie pomaga, Duch ożywia. Jeżeli twoje ciało potrafi prowadzić chrześcijańskie życie, jesteś przegranym duchowo człowiekiem, ale jeśli chodzisz na

niemożliwościach i żyjesz w niemożliwościach i okazuje się, że zwyciężasz w niemożliwościach, jesteś duchowym człowiekiem. Kiedy to, co ty możesz zrobić, zrobisz, to za mało, musisz zrobić to, czego nie możesz i wtedy będziesz się cieszył, że to nie ty, tylko Duch Boży prowadzi ciebie głębiej i dalej w kosztowność tego, kim jest Pan Jezus Chrystus. I potem apostoł też pisał bardzo wyraźnie, że kto sieje dla ciała z ciała żąć będzie skażenie, a kto dla ducha, żywot wieczny. A więc musisz mieć świadomość - Chrystus nie przyszedł przegrać na tą ziemię, nie przyszedł zbudować zbory porażki, przegranej, On przyszedł, aby każda cząstka Jego ciała była zwycięską cząstką, żeby w zborach było zwycięstwo, żeby ludzie zwyciężali, żeby ludzie cieszyli się ze zwycięstwa do samego końca. Bo i Słowo Boże mówi, że gdy diabeł będzie szalał i będzie już miał pod sobą wszystko, tylko chrześcijanie będą żyli na ziemi, którzy nie będą do niego należeć i będzie chciał ich wszystkich wybić, ale nie da rady. Będą żyli chrześcijanie na tej ziemi, gdy będzie wracał Jezus Chrystus, no i ci, którzy wstaną z martwych, ze snu się obudzą, ci dołączą i będą razem uniesieni naprzeciw Pana. A więc nie da rady, to jest niesamowite, może mnie to spotka, bardzo bym się cieszył, żebym przeszedł przez wszystko i mógł zobaczyć, jak wraca Chrystus, przechodząc przez niemożliwości, bo wydaje się niemożliwą rzeczą, żeby diabeł na tej ziemi nie mógł odkryć człowieka, ma wszystkie możliwe sposoby i narzędzia, żeby wiedzieć, gdzie jest jakikolwiek chrześcijanin, a mimo wszystko nie będzie w stanie ich odnaleźć. To jest niesamowite, co Pan potrafi czynić, żaden diabeł nie jest w stanie przeszkodzić Panu przeprowadzić Swój Kościół w zwycięstwie. Pozwoli pewnym ludziom, żeby skończyli swój bieg, ale pewni przejdą przez to i będą żyli. Może ty będziesz też w tej liczbie, może będziesz oglądać prawdziwe zwycięstwa w niemożliwościach, niesamowitych niemożliwościach. Pana Jezusa też brali i już chcieli Go zrzucić, a On przeszedł między nimi i nikt nawet nie miał jak zatrzymać Go w tym wszystkim.

A więc wierz w Pana i wierz w to, że On jest mocen wszystko czynić. Twoja niewiara powoduje, że chodzisz w upadkach. Kto nie wierzy, ten się potyka, przegrywa. Jak mocne jest to słowo: Niech, bracia, nie będzie wami złego, upadłego, odpadającego serca, które by przestało wierzyć w to, co mówi Bóg. A więc jak bardzo potrzebujemy, aby być pewnymi, tak powiedział Pan i amen, koniec. Między nami musi być taka rozmowa, jak my będziemy między sobą gadać, jak jeden, który mówi: Pan wygrał, a drugi mówi: Ale nie może w moim życiu wygrać. Będziemy ze sobą dyskutować, jak głupcy. No jeden się mieni wierzącym, drugi wierzącym, ale jeden mówi o zwycięskim Chrystusie, a drugi mówi o przegranym Chrystusie. Jedni rozsiewają zachętę, a drudzy zwątpienie. A więc musisz zrozumieć, komu chcesz służyć, czy wrogowi, czy Panu. Jeżeli chcesz służyć Panu, to musisz pójść w niemożliwe, musisz zacząć smakować się w niemożliwościach, musisz zacząć kosztować, że każde słowo w Biblii jest prawdziwe, każde, nie ma żadnego nieprawdziwego. Ale ja muszę do tego dotrzeć. Jeżeli Pan powiedział: Jeżeli będziecie trwać we Mnie, a Ja w was, proście o wszystko, a otrzymacie. Ja muszę dotrzeć do tego, że w pełni Jezus jest we mnie, a ja w Nim. I wtedy każda moja prośba, tak jak prośba Jezusa, będzie wysłuchana. Ale muszę w to dostać się, a jak się dostanę? Bez Ducha Bożego się dostanę? Sam się dostanę? Duch Boży mnie tam wprowadzi i ciebie. A więc, w to każde miejsce, które Jezus Chrystus dla mnie i dla ciebie osiągnął tam wprowadza nas Duch Prawdy. I tego Ducha potrzebujemy najbardziej, zresztą widzisz sam owoc ciała, jaki jest i owoc Ducha, jaki jest. Potrzebujesz Ducha, żeby owocować dla Boga. Według ciała, jeśli będziesz wierzyć według ciała, żadnych duchowych owoców nie zobaczysz, ale jeśli będziesz według Ducha, zobaczysz duchowe owoce w swoim życiu i zobaczysz tam, gdzie byłeś niecierpliwy, czy byłeś niecierpliwa, zobaczysz cierpliwość, tam, gdzie złościłeś się, zobaczysz łagodność. I wtedy powiesz: Zaprawdę, to co było niemożliwe dla mnie, stało się możliwe dzięki Panu Jezusowi Chrystusowi i dzięki Duchowi Świętemu, który mnie w to zwycięskie życie Chrystusa wprowadził. Ale to jeszcze nie koniec, cały czas jest jeszcze więcej, jeszcze więcej. Weszliśmy w największą kosztowność i nasze krótkie, ziemskie życie jest, tak jak mówiliśmy, dlatego stało się to tak niemożliwe, żeby to krótkie życie wypełnione zostało potrzebą Chrystusa Jezusa, żebyśmy Go potrzebowali ponad wszystko, żebyśmy byli świadomi, że od tego, co On jest w stanie ze mną czy z tobą uczynić zależy nasza wieczność. I dlatego

jest tak trudne, żeby to nam wypełniło całe dnie, całe noce, żebyśmy nawet w nocy śnili o tym, żeby to było tak silne w nas, taka silna potrzeba, aby Duch Boży napełniał nas obficie tym, kim jest Chrystus Jezus, żebyśmy żyli, obfitowali, dzięki życiu Jezusa Chrystusa w nas, aby to było widoczne.

1 List do Koryntian, 2 rozdział od 9 wiersza: *"Głosimy tedy jak napisano: Czego oko nie widziało, ucho nie słyszało, co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha, gdyż Duch bada wszystko nawet głębokości Boże. Bo któż z ludzi wie kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest. Tak samo kim jest Bóg nikt nie poznał tylko Duch Boży".* Musimy mieć świadomość, że najbardziej ekscytujące, najbardziej pociągające, najbardziej chwalebne jest chrześcijaństwo na tej ziemi, należenie do Chrystusa, nie ma niczego tak drogiego, tak cennego, jak żebyśmy mogli poznawać Boga. To my potrzebowaliśmy Chrystusa na tej ziemi. I nie ma niczego tak ważnego, jak poznawanie Boga. Jezus powiedział, że poznawanie tego, jedyne, prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał, to jest życie wieczne. I Duch Boży nas w to wprowadza, nie możesz żyć bez Ducha Bożego, nie możesz żyć bez tego, który cię wprowadza w kosztowność, kim jest nasz Bóg, jaki jest nasz niebiański Ojciec, jaki jest nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus. Bez Ducha Bożego, to możesz tylko - no, przeczytałem, no faktycznie to piękne, ale co z tym zrobić? Duch Boży czyni ciebie takim człowiekiem, że ty mówisz: Panie, to dla mnie i to dla mnie, i to dla mnie, Panie. I wtedy możesz poddać się temu, co Pan w tobie będzie czynić w tym kierunku. Może być tak, że przyjdzie a oczyścić się z tego, a oczyścić się z tego, żeby nie przeszkadzało to, temu, co Pan chce uczynić. *"A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy, duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej".*

I znowuż tu potężne uderzenie - my jesteśmy myśli Chrystusowej, to znaczy że ja już nie myślę cieleśnie, jak kiedyś myślałem, nie myślę jak stary człowiek myślał, myślę dzięki Chrystusowi, myślę jako nowy człowiek, widzę to, że wszystko jest możliwe dla wierzącego i wiem, że mamy pewne zwycięstwo w każdej sprawie i nie ma takiej rzeczy, której byś nie pokonał, jeżeli twój Chrystus jest twoim Chrystusem, prawdziwym Chrystusem, który przyszedł z nieba od Ojca, prawdziwym Mesjaszem, prawdziwym Zbawicielem i ty w Nim masz całe upodobanie, całe twoje serce, to jest Jezus Chrystus. W twoim sercu On zdobył twoje serce dla siebie, zdobył twój umysł, żeby w twój umysł włożyć Swoje myśli, a w twoje serce Swoje słowa i żebyś stał się szczęśliwym człowiekiem, który patrzy śmiało w przyszłość i wiesz na pewno, że dojdiesz do celu w zwycięstwie. A Jan pisał: A ja wam to piszę, abyście byli pewni tego, co macie w Jezusie Chrystusie. To nie jest: ja nie wiem, no wiesz, to jest takie niepewne wszystko, a może, może nie dojdę. Nie! Jeśli mam Chrystusa, mam wszystko. Już mam również miejsce w niebie. Masz Chrystusa, masz wszystko. Nie ma zwątpienia, nie ma niepewności, ani troszeczkę, wszystko jest pewne w Chrystusie, zwątpienia nie ma ani troszeczkę w Nim, to, co obiecał, On to dotrzyma, powiedział: Nie zostawię cię samego, przeprowadzę cię, będę z tobą po wszystkie dni, aż do skończenia tego świata, tylko ufaj i należ do Niego i ciesz się Nim. Twoje chrześcijaństwo to musi być zachwycone serce Chrystusem, to jest prawdziwe chrześcijaństwo. Nie mózół, nie trochę i tak może trochę więcej, to musi być miłość do Jezusa. Kto nie miłuje Jezusa, niech będzie przeklęty - powiedział apostoł Paweł. A kto miłuje, niech rośnie, wzrasta, rozwija się. A więc Chrystus jest największym darem jakiegokolwiek mogliśmy otrzymać, w Nim dostaliśmy wszystko, On zdobył dla nas wszystko. Później przychodzi kolejny dar od Ojca i Syna, Duch Święty i On wprowadza nas w to wszystko, co ten dar Syn Boży zdobył dla mnie i dla ciebie, abyśmy mogli obfitować. Nasze rozmowy mogą być piękne, zachwycające, nasze dni mogą być przepełnione zwycięstwami, bo to przyszedł uczynić Chrystus. One nie są tym przepełnione dlatego, że

Chrystus nie jest uwielbiony, że ludzie myślą: Przeczytałem trochę Biblii, pomodliłem się i już dobrze, jest fajnie, wypełniłem swoje zadanie. To nie jest wypełnione zadanie, to jest trochę z tego zadania, ale wypełnione zadanie, kiedy to Słowo przemieszczone jest do serca i myślenia i zamienia się w działanie, to jest wypełnione zadanie. Kto słucha, rozumie i czyni, to jest najważniejsze. A wtedy coraz bardziej będziesz zachwycony tym, co czyni Pan Jezus Chrystus, co czyni Duch Boży, obdarzając nas tym, co bierze z Chrystusa Jezusa, z tej Bożej skarbnicy, przenosząc do nas jako świątyni Boga.

A więc mamy to wszystko, pamiętamy jak Pan Jezus przyszedł, jak Maria poczęła Pana Jezusa z Ducha Bożego, jak później Pan Jezus wszedł do wody chrztu i Duch Boży zstąpił na Pana Jezusa, jak później Duch Boży zaprowadził Pana Jezusa na pustynię, żeby był kuszony przez diabła, jak Pan Jezus powiedział, że przez Ducha Bożego wypędza demony, uzdrawia, wszystko czyni przez Ducha Bożego. Ten Duch Boży działający w Synu i Syn mówi, że wszystko dzieje się właśnie przez tego Ducha i ten sam Duch został posłany do mnie i do ciebie, żeby on nas napełniał zwycięstwem Syna. To nie może być opowiadka, jeżeli dla ciebie chrześcijaństwo stanie się tylko jakąś opowiadką, jesteś w tragicznej sytuacji, człowieku, jesteś gubiącym się człowiekiem i twoja zguba już czyha na ciebie, jeżeli się nie upamiętasz i to natychmiast, albo wierzysz Jezusowi we wszystko albo podważasz autentyczność, że On jest Bożym Synem i wtedy służysz diabłu. Zrób porządek, skończ z diabłem, słuchaj, co mówi Jezus. Jezus mówi: Kto zachowa Moje słowa, owce Mojego głosu słuchają, nie obcego, od obcego uciekają. Obcy głos, to jest gorycz, zgryźliwość, złośliwość, niechęć, zawiść, to przychodzi z tym obcym głosem, ale kiedy słuchasz Jezusa, tam jest słodycz miłości, wdzięczności, zadowolenia, służby, radości, pokoju, tam jest to, co jest potrzebne. Słuchaj Pasterza, a zobaczysz, owco, jak będziesz zdrowo karmiony czy karmiona, będziesz szczęśliwym człowiekiem, bo Słowo będzie się zamieniać w czyn, bo to Słowo ma w sobie życie, ono przychodzi i ożywia nas, abyśmy mogli czynić to, co to słowo do nas mówi, a Duch Święty czyni to w nas, to Słowo wprowadzając w nas, on upewnia naszego ducha, że dziećmi Boga jesteśmy, abyśmy szli tak jak Duch Boży prowadzi, bo kogo Duch Boży prowadzi, ten jest dzieckiem Bożym. I pamiętamy, jak Pan Jezus powiedział: Choćby co złego przeciwko Synowi Człowieczemu powiedzieli, będzie przebaczone, gdy przyjdą przeprosić, ale jeśli by bluźnili przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone. A jak bluźnili? Ponieważ mówili, że w Jezusie Chrystusie jest duch nieczysty. To jest czysty Święty Duch. Jeżeli ktoś twierdzi, że ten Duch prowadzi do grzeszenia, że dzięki temu Duchowi Świętemu mają uratowanie mimo tego, że grzeszą, to nie jest Boży Duch. Duch Boży nigdy nie prowadzi do grzeszenia, tak jak Pan Jezus nigdy nie zgrzeszył, Duch Boży też nigdy nie prowadzi do grzeszenia, zawsze prowadzi do świętego życia, zwycięskiego życia. Nigdy cię Duch Boży nie zaprowadzi na manowce, nigdy nie poprowadzi cię w grzech, nigdy. On prowadzi cię w zwycięstwie Chrystusowym do wieczności. A więc to musi być obcy już duch, jeżeli pozwala, żeby grzeszyć i nie ma problemów z tym, żeby grzeszyć. Duch Boży nigdy nie zgodzi się na to. Słowo Boże mówi: Nie gaście Ducha, nie zasmucajcie Ducha. A to jest właśnie zasmucanie, jeżeli człowiek mówi: No, widocznie tak musi być. Nie! Masz chwalebne życie Chrystusa, przyjąłeś, przyjąłeś, Chrystusa jako swoje życie, już nie żyjesz ty, lecz żyje w tobie Chrystus. Wygraj! Nie myśl, jak stary człowiek. Jezus powiedział: Bądźcie Mojej myśli. Myśl jak Chrystus, a Chrystus nie ma zwątpienia, niepewności. Wygrasz wszystko. Ta walka, już nie raz mówiliśmy, toczy się w umyśle, dlatego przyłbica zbawienia, nadzieja na naszych głowach. Nigdy nie wątp. Masz zwycięstwo, tylko musisz je przyjąć. Jeżeli będziesz wątpić, to spadniesz, zaczniesz tonąć, ale jeśli nie zwątpisz, sięgniesz i weźmiesz i wygrasz, i zniesiesz przeciwność, i będziesz wdzięcznym Bogu człowiekiem. Ale musisz wytrwać, musisz być pewnym - jak On tak powiedział, i amen, i koniec. Jezus nigdy nie cofa Swoich słów, jeżeli powiedział: Przyjdę, będę z tobą pośród wszystkich doświadczeń, to On będzie z tobą i musisz mieć świadectwa, że w tych wydarzeniach, w tych trudnych wydarzeniach dla ciebie, Jezus był z tobą. Paweł mówi: Byłem tu i Pan był ze mną, opuścili mnie i Pan był ze mną. Skąd Paweł miał te świadectwa? Dlatego, że szedł dalej tak, jak chciał Chrystus. I gdy ty idziesz tak, jak chce Chrystus, te same świadectwa będziesz miał, czy miała i ty, bo Pan Jezus się nie zmienia. Apostoł mówi: Chodźcie za mną, naśladujcie mnie, bądźcie jak ja,

będziecie mieli doświadczenie, jak działa Chrystus. I wiele takich pięknych świadectw jest, gdy trwasz w zwycięstwie, ale kiedy dasz się zepchnąć do jakiejś chwilowej defensywy, już doznajesz, że coś ci tak jakoś ciężko, że już nie tak. A jeśli cię otoczą sami przegrani, co zrobisz wtedy? Hukniesz na nich w zwycięstwie Chrystusa i powiesz: Tchórze, upamiętajcie się i przestańcie tchórzyć! Pan nasz jest Zwycięzcą! Powstać i ratować się natychmiast! I nie dasz się ściągnąć tchórzom, ani wątpiacym, bo wiesz, że tam jest śmierć, a ty nie jesteś po to, żeby przegrać, ale wygrać, nawet gdyby cię sami zwątpiali otoczyli i tak wygrasz, bo nie od nich zależy to, że ty powiesz: No, poddam się, trudno.

Jeden Paweł był, można powiedzieć, na tym statku dwieście siedemdziesiąt sześć dusz, z powodu ciebie, oni będą żyli, przeżyją, a już zwątpili. A więc widzimy Pana Jezusa i widzimy, że Boży ludzie są obdarzani Duchem Bożym. I dla mnie i dla ciebie to jest bardzo ważne. Powiem wam coś wspaniałego. Wiecie, przyszedł Pan Jezus, był zakon, wszyscy ludzie porażka, przegrali, wszyscy zgrzeszyli i nikt nie był w stanie wypełnić zakonu, wszyscy przegrali, przychodzi Jezus i co On robi, ten Jezus? To jest dopiero niesamowite, kazanie na górze, co robi Jezus? On mówi: Napisano: Nie zabijaj, a Ja wam mówię: Kto by się gniewał na brata... On podwyższa poprzeczkę. Mówi sobie: Ten wasz zakon, to Ja wypełnię, ale jeszcze wyżej. I On to zrobił, nigdy nie popełnił przestępstwa na tym wyższym poziomie i to daje tobie i mi. Bo gdyby tylko wypełnił sam zakon, a sam nie żyłby wyżej niż zakon, no to byśmy co dostali tylko? A my potrzebowaliśmy jeszcze wyższego życia, my potrzebowaliśmy już w głowie mieć czysto, a nie tylko, że czegoś nie zrobię, już żebym nie myślał nawet o tym. On to przyniósł, to jest dla mnie i dla ciebie, jeżeli masz Jego myśl, w tej myśli nie ma potrzeby cudzołożenia, nie ma potrzeby! Twoje oczy stają się czyste, twoje myśli przez twoje oczy wyrażają to, kim naprawdę jesteś. Jesteś dzieckiem Bożym i w tobie mieszka myśl Chrystusowa. A tak to się możesz zmagać cielesnie z tym i mówić: No, nie, no, robię wszystko. Dobrze, że starasz się, ale widzisz, że nie dajesz rady, potrzebna jest myśl Chrystusa - tam jest czysto. Dlatego Jezus mówił o czymś wyższym. A jeśli będziesz wątpić, a jeżeli będziesz wierzyć, to chwycisz się tego i Pan z tobą szczerze porozmawia i będziesz po tej rozmowie posilony i raptem zobaczysz, że ty inaczej patrzysz na to wszystko po rozmowie z Jezusem. A On z tobą szczerze porozmawia, albo ty myślisz albo Ja. Powiesz: Panie, ja już się namyślałem dosyć, myślałem, że już sobie poradziłem i znowu leżę, ja już nie chcę tak myśleć, chcę myśleć jak Ty. Nie ma leżenia, nie ma kwiczenia, nie ma narzekania, same zwycięstwa. Chcę myśleć zwycięsko, a On potwierdzi. Tak? Czy nie potwierdzi? Potwierdzi każde działanie wierzącego człowieka. Kochasz Jezusa czy nie? Cieszysz się, że On jest? To raduj się Nim, bo On jest prawdziwym Zbawicielem, On nie przyszedł z tobą trochę porozmawiać i ty: No, spróbuj coś zrobić, no, mówię ci: Spróbuj. On mówi: Ja ci wszystko przygotowałem, człowieku. Mój Duch przyszedł powiedzieć ci o tym wszystkim, słuchaj, co on do ciebie mówi, a on wszystko dobrze robi w tobie, żeby to wszystko było uporządkowane i będziesz wzrastać i rozwijać się.

A więc Jezus zrobił coś niesamowitego, On nie przyszedł tylko wypełnić zakon Mojżeszowy, On Swoją zakon wypełnił, a on jest o wiele wyższy. I teraz mówi do ciebie i do mnie: Chodź pod Mój zakon i wygrasz, bo Ja będę z tobą we wszystkim, Ja przeprowadzę cię przez to wszystko. A więc potęga Chrystusa sięga dalej, diabeł myślałby sobie: No, ciekawe czy nie zgrzeszy? On nie tylko nie zgrzeszył, ale On pokonał diabła we wszystkim, pokonał śmierć i grzech, wszystko zostało zrobione po to, żebyśmy mogli myśleć śmiało. Paweł mówi: Teraz ja myślę śmiało, wcześniej bałem się, obawiałem i znowuż mówiłem: No, zrobiłem już wszystko, ale za chwilę ciało „pach” i już porażka. A teraz mówi: Ja myślę śmiało, jestem pewien tego. Już koniec z porażkami, bo Jezus dał mi Swoje myśli, przejął panowanie w moim umyśle, mój umysł został odnowiony. Masz tego Jezusa, człowieku, kiedy klękasz na kolana, masz tego Jezusa, nie chodź zwątpiały, bo zwątpiały człowiek podważa prawdziwość Chrystusa, potrzebujesz Go widzieć. Paweł mówi: Patrząc na Chrystusa. Patrz na Niego, patrz na Niego poprzez Słowo, patrz na Niego poprzez działanie Ducha Świętego, ale już nie wątp, nie klękaj i nie myśl sobie: To wszystko jest przegrane. Tu przegrane, tam przegrane, taka relacja księgowego, który policzywszy wszystko, powiedział: To wszystko

jest upadłe, a nie księgowego, który mówi: Tu zyski, tam zyski, tu zyski. Kolejny dzień, zyski, kolejny dzień uczynione coś, co jest Boże, co jest prawdziwe. A więc możemy być pewni. Kiedy Tymoteusz miał problem, co Paweł mu napisał? Nie dał nam Bóg Ducha lękliwości, lecz co? Śmiałości, pewności. Chwał, duszo moja, Pana. Jezus oczyścił cię Swoją krwią, przestań wątpić w moc Jego krwi, bo to już jest porażka, jeżeli krew Jego nie ma mocy nad diabłem, to co ma moc nad diabłem? Nasze postanowienia? To, że będę myślał: No, jednak zrobię to, przecież kocham Jezusa, zrobię to. Bez Jego krwi, to jest porażka, przez krew Chrystusa, przez Jego oczyszczenie mamy zwycięstwo nad diabłem, ta krew oczyszcza nas i diabeł nie ma dostępu. Może szaleć chodząc wokół, ale nie ma dostępu do twojego sposobu myślenia, decydowania, nie ma dostępu do zarządu twoją osobą, do władzy Chrystusa. A więc masz zwycięstwo, masz pewne zwycięstwo. Pamiętasz ojca wiary naszej, Abrahama? Jak on wygrał? Kiedy wszystko mówiło: Niemożliwe. A on co zrobił? Uwierzył i nie popełnił grzechu niedowiarstwa i to poczytano mu za sprawiedliwość. I co urodził się Izaak? Urodził się, Sara się śmiała? Śmiała się. Abraham mówił: No, Panie, ale co mi dasz, jak mój sługa będzie dziedziczył po mnie? A potem wymyślili Ismaela razem. A Pan dał Izaaka, wypełniła się obietnica. Możesz być chwalebnym zwycięzcą, Chrystus ma moc nad wszystkim, tylko Mu wierz, nie wątp, nie chodź i nie podważaj Jego prawdomówności. To jest straszne, że wielu ludzi uważających się za wierzących, raczej opowiada przez swoje życie o diable, a nie o Chrystusie.

Pomyśl komu służysz? Możesz służyć Jezusowi, składasz przed Nim cały ten ciężar, składasz te swoje grzechy i On jest tym, który odpowie ci, bo On żyje. Jezus nigdy nie pominie nikogo, tak jak ta niewiasta Samarytanka, daj mi tej wody. Nie pominie, On żyje i słyszy każdego człowieka. Jeżeli szczerze chcesz wygrać należąc do Jezusa, On cię wysłucha, może ci powie: A zrób porządek, a przepróś tego, albo przepróś tamtą. On chce mieć czyste naczynia. A więc Duch Boży działa w nas, wpisuje to wszystko, jego praca jest konieczna nam potrzebna. Bez Ducha Bożego, to byłoby na zewnątrz to Słowo, a Duch Boży przenosi to Słowo do naszego wnętrza i ożywia nas tym Słowem. Tak apostoł Paweł pisał i to jest prawda. Tam gdzie Pan, tam wolność. Pan jest Duchem, a więc Duch daje nam swobodę, daje nam wolność. To nie może być takie, że my sobie chodzimy na zgromadzenia, rozumiecie, my potrzebujemy zebrać te nasze świadectwa, zebrać je i użyć ich jako świadków tego, że Jezus wtedy mówił prawdę, to i w innych słowach mówi prawdę. Nie możemy posegregować mówienia Jezusa. Zbierz te swoje świadectwa, masz je, a więc nie przepuść ich, one są ci potrzebne, ponieważ one zostały wpisane tak jak wpisuje nauczyciel na świadectwie: Tak, ten uczeń dostał już to, dostał to, dostał to, to już ma odrobione, ale tam dalej jeszcze dalej czeka lekcja, dalej czeka nauka, idź dalej, wzrastaj, rozwijaj się. Paweł mówi: Poznać Go dalej, więcej, jeszcze więcej, jeszcze więcej. Pawle, kiedy koniec? Jak skończę mój bieg, wtedy On przyjdzie i poznam Go takim, jak On mnie zna, a teraz cały czas rosnę, rosnę, wzrastam, wzrastam, rozwijam się. Chwała Bogu! Jak my zaczniemy rozmawiać językiem wiary i będą się działy odpowiednie dzieła, które już mamy, ileś świadectw mamy, to my będziemy szli dalej mimo tego, że to wszystko leci w dół. Bo Duch Boży prowadzi Oblubienicę do Oblubieńca i ona ma być czysta, święta, nieskalana. Ona ma być przyobleczona w sprawiedliwe uczynki dokonane w Chrystusie. A więc pomyśl więcej, więcej jest dla ciebie, więcej, więcej dzięki Duchowi Świętemu, który bierze to z Pana Jezusa, co On uczynił, abyśmy mogli być bogaci w Chrystusie Jezusie. Ja sobie tak to też napisałem: Nie tyle jest zwycięstwem nad grzechem, że moc krwi ofiary jest większa nad nim i pozwala mi grzeszyć, bo i tak będę oczyszczony. A więc ta ofiara nie tyle mówi: A grzesz, będziesz oczyszczony, Ja cię zabezpieczam, oczyszczam ciebie. Ale zwycięstwem nad grzechem jest moc ofiary krwi Jezusa Chrystusa, przez którą oczyszczony stałem się też mieszkaniem dla życia Jezusa Chrystusa we mnie, abym nie grzeszył, ale czynił Boże dobro, jak Jezus je czynił. I to jest to, po co przyszedł Jezus, żebym nie ja, nie ty, ale żeby to Chrystus w nas. A więc idziesz do Boga. Idź. Przez Jezusa masz swobodny dostęp do Ojca, nie musisz próbować przekonywać, On cię kocha i posłał ci Syna, żeby cię zbawić. Ratuj się, duszo. Nie przepuść tego w żaden sposób, nie daj się diabłu odepchnąć od źródła, ale codziennie pij i ciesz się tym, jaki jest Chrystus, przekazuj to innym, ile On wspaniałości czyni.

Pamiętacie, że ile razy Pan mówił: Nie bój się, małeńka trzódko, upodobało się Bogu zbawić was. Nie bójcie się, bądźcie spokojni, mógłbym czytać mnóstwo miejsc z Biblii, które uspokajały. Jozue, nie bój się, pilnuj się Mnie, Ja mam wszystko dla ciebie gotowe. I co wygrał Jozue? Wygrał, Pan przeprowadził. Kiedy przyszedł grzech, musiało być oczyszczenie, ale Pan poprowadził dalej. My też musimy być świadomi, nie mamy przywileju prawa pozwolenia na grzeszenie, ale jeśliśmy zgrzeszyli, możemy się oczyścić i pójść dalej. Myślcie o tym, co w górze, tam jest nasz Chrystus.

Może z Listu do Filipian jeszcze i na tym będę kończył. Z Listu do Filipian 4 rozdział od 4 wiersza: *"Radujcie się w Panu zawsze, powtarzam, radujcie się. Skromność wasza niech będzie znana wszystkim ludziom. Pan jest blisko, nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim, w modlitwie i w błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu, a pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie. Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały. Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przyjęliście i co słyszeliście, i co widzieliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami".*

Myślmy więc radując się Chrystusem Jezusem. Dzięki Duchowi Świętemu, myślmy o Tym, który jest Panem naszym, który jest Zbawicielem, który jest Zwycięzcą, który do nas mówi tyle wspaniałych słów. Będiesz w domu, będziesz w pracy, gdziekolwiek jesteś, Pan jest Zwycięzcą, wszędzie możesz się okazać zwycięzcą, ale nie wąp, nie daj się przestraszyć, nie daj się, żebyś się zaczął cofać, nie daj się, stój prosto, Pan przyjdzie. Sam tego doświadczałem nie raz i kiedy wiedziałem, że wszystko we mnie jest przegrane, ale jest Ten, który jest wygrany i wołałem do Niego: Panie, ja jestem tutaj porażka, za chwilę będzie całkiem porażka, jeżeli Ty nie zrobisz czegoś, to ja zrobię porażkę i okazało się, Pan przychodzi i jesteś zwycięzcą. Pan nigdy nie zaniedba ciebie, kochany bracie, siostro, pamiętaj nie przegraj, niebo czeka na nas, ale jeśli będziemy niewierzącego serca, to nie wejdziemy do nieba, bo złe, niewierzące serce, które odpada od Boga ono nie ma miejsca w niebie. Wróć z powrotem do czytanie Biblii tak jak Bóg chce z Duchem Świętym. Amen.